

Hucie Sendzimira został miesiąc

9 października 2020

Koniec Huty Sendzimira w Krakowie. Marc de Pauw, prezes ArcelorMittal powiedział organizacjom związkowym, że jeszcze w tym miesiącu nastąpi definitywne wyłączenie wielkiego pieca i zamknięta zostanie stalownia. Pracę straci 200-250 osób.

O sytuacji w hucie informowaliśmy wielokrotnie. Jak pisze portal spiderweb.pl i jak informuje Komisja Krajowa WZZ „Sierpień’ 80”, sprawdza się najczarniejszy scenariusz hutników kreślony we wrześniu. Huta im. Sendzimira w Krakowie definitywnie kończy z produkcją stali. Za chwilę zaczną się zwolnienia. Chodzi o ograniczenia w emisji CO₂.

Szef stalowego potentata zaznaczył, że to oznacza ostateczny koniec produkcji stali w krakowskiej Hucie im. Sendzimira. Ta ma być od teraz skoncentrowana w Hucie Katowice. Skąd tak drastyczne decyzje? ArcelorMittal Poland stawia sprawę jasno: przez ciągle rosnące koszty związane z emisją CO₂. Przypomnijmy, że dzisiaj – w ramach Europejskiego Systemu Handlu Emisjami (ETS) – za wyemitowanie jednej tony dwutlenku węgla trzeba zapłacić ok. 27 euro (we wrześniu przebito już granicę 30 euro). W październiku 2017 r. kosztowało to jeszcze tylko niewiele ponad 7 euro.

O tym, że brak wznowienia działania wielkiego pieca i stalowni w krakowskiej hucie będzie oznaczać likwidację całego zakładu, związkowcy z „Sierpnia 80” mówili już na początku września. Huta im. Sendzimira może stać się pierwszym tak dużym zakładem pracy, który jest ofiarą polityki klimatycznej UE.

W wydanym dziś stanowisku związkowcy z huty kierują gorzkie słowa w stronę polskiego rządu i premiera Morawieckiego, argumentując, że dopuszczając do zamknięcia huty, rząd nie dba o polskie rodziny i pracowników. Podkreślają, że, po planach

likwidacji polskiego górnictwa, PiS zasadza się na hutnictwo. Zdaniem związkowców ArcelorMittal na skutek polityki klimatycznej Unii wycofa ostatecznie produkcję stali ze wszystkich krajów unijnych.

Źródło: NowyObywatel.pl